

Sygn. akt XIV C 200/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2024 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Przemysław Okowicki

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Perlicjan

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2023 r. w Pile

sprawy z powództwa E. B. i P. B.

przeciwko Bank (...) SA z siedzibą w G.

o ustalenie i zapłatę

1. oddała powództwo
2. nie obciąża powodów kosztami postępowania.

Przemysław Okowicki

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 marca 2021 roku (data wpływu) skierowanym przeciwko Bankowi (...) SA z siedzibą w G., powodowie E. B. i P. B. wnieśli o ustalenie nieważności umowy kredytu nr (...) sporządzonej dnia 16 czerwca 2008 roku, zawartej między powodami, a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem SA z siedzibą w G. i w związku z tym o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie kwot 34.714,14 zł i 45.855,54 CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 26 stycznia 2021 roku do dnia zapłaty. Powodowie, z ostrożności procesowej, zgłosili również żądania ewentualne.

Nadto domagali się zasądzenia od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powodowie podali, że jako konsumenci zawarli z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny. Umowa została zawarta przy wykorzystaniu stosowanego przez pozwanego wzorca umownego. Oferta kredytu przedstawiona została jedynie w świetle potencjalnych korzyści, związanych z niższą przewidywaną wysokością raty miesięcznej w stosunku do rat kredytów pozbawionych odniesienia do walut obcych, niższym oprocentowaniem oraz niskim wkładem własnym. Pozwany zaniechał w toku prezentowania oferty przedstawienia jakichkolwiek symulacji obrazujących możliwe niekorzystne zmiany wysokości rat miesięcznych, wynikających ze zmiany kursu CHF w stosunku do złotego. Pozwany nie wyjaśnił powodom sposobu ustalania przez Bank kursu, mającego być stosowanym na użytek realizacji umowy. Powodowie nie zostali poinformowani o wysokościach tzw. „spreadu” walutowego. Podkreślili, że przed zawarciem umowy, otrzymali jej projekt w wersji nieedytowalnego pliku pdf. Nie mieli zatem realnej możliwości wpłynięcia na jakiekolwiek postanowienia umowy. Treść umowy nie podlegała indywidualnym negocjacjom.

W dalszej części uzasadnienia powodowie przytoczyli szeroką argumentację na poparcie zarzutów nieważności umowy kredytu z powodu sprzeczności z prawem i zasadami współżycia społecznego oraz abuzywności jej postanowień. Podnieśli, że nieważnością dotknięta jest cała umowa kredytu. Powołując się na abuzywność postanowień umowy wskazali, że jej konsekwencją jest ich bezskuteczność względem nich. (k.3-76).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o sprawdzenie wartości przedmiotu sporu, oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W szerokiej argumentacji krytycznie odniósł się do stanowiska powodów co do nieważności umowy i abuzywności jej postanowień, wskazał na brak interesu prawnego powodów żądaniu ustalenia oraz podniósł zarzut przedawnienia. (k.86-504)

Pismem z dnia 21 stycznia 2022 roku (data wpływu) powodowie dokonali rozszerzenia powództwa o zapłatę o kwotę 34.346,77 zł i w konsekwencji wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 69.060,91 zł oraz 45.855,54 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 stycznia 2021 roku do dnia zapłaty. (k.512-538)

Pismem datowanym na dzień 23 maja 2022 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości – także w zakresie rozszerzonym i o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu. (k.552-580)

Pismem z dnia 10 sierpnia 2023 roku pozwany na wypadek uznania umowy kredytu za nieważną zgłosił zarzut zatrzymania (k.622)

Do końca postępowania strony wносиły i wywodziły jak dotychczas.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2008 roku powodowie E. B. i P. B. tworzyli związek małżeński, w którym obowiązywał ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej.

W tym czasie powodowie potrzebowali środków finansowych m.in. na pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego. W tym celu P. B., który posiada wykształcenie wyższe ekonomiczne, poszukiwał ofert kredytowych w Internecie. W prasie wyczytał, że kredyty powiązane z walutą franka szwajcarskiego były w tym czasie najkorzystniejsze. By zapytać o ofertę kredytową powód udał się do placówki pozwanego Banku. Po analizie sytuacji finansowej powodów, zaproponowano im kredyt związany z frankiem szwajcarskim, który miał niższe oprocentowanie, niż w przypadku kredytu złotowego. Pracownik banku przedstawił symulację rat kredytu w różnych walutach obcych jak i w polskim złotym.

Z uwagi na to, że wysokość raty kredytu najkorzystniejsza była w walucie CHF, powodowie zdecydowali się na kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego i złożyli wniosek kredytowy. Podali w nim, że wnioskuje o 450.000 zł kredytu. Okres kredytowania ustalono na 30 lat. Powodowie objęci zostali specjalnym programem kredytowym „Kredyt Dopasowany Opcja 1”. Nadto mieli kupon zniżkowy na oprocentowanie w dniu złożenia wniosku. We wniosku widniała informacja, że „Oprocentowanie może ulec zmianie przed zawarciem umowy kredytu i jest zmienne w okresie kredytowania”. Powodowie podpisali oświadczenia, że przedstawiono im ofertę kredytu hipotecznego w G. M. Banku w złotych polskich oraz, że wybrali kredyt w walucie obcej, będąc uprzednio poinformowanymi o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego w walucie obcej. Nadto otrzymali informacje, że w terminie 10 dni od zawarcia umowy mogą od niej odstąpić, bez podawania przyczyn, co pokwitowali własnoręcznymi podpisami.

Powodowie uzyskali pozytywną decyzję kredytową. W związku z tym, w dniu 17 czerwca 2008 roku między stronami doszło do zawarcia umowy kredytu hipotecznego nr (...). Przed podpisaniem umowy powód konsultował się z pracownikiem pozwanego banku mailowo. Otrzymał projekt umowy na maila, by przeanalizować jej zapisy. W dniu zawarcia umowy powodowie złożyli pisemne oświadczenia, o następującej treści: „Niniejszym oświadczam, że przed podpisaniem przeze mnie Umowy (...) nr (...)otrzymałem/am Tabelę prowizji i opłat, Ogólne Warunki Ubezpieczeń oraz wzór umowy, z którego klauzule zostaną przeniesione do umowy, którą zamierzam zawrzeć z

(...) Bankiem S.A.. Oświadczam, że zostałem/am poinformowany/a przez przedstawiciela Banku o konieczności zapoznania się z dostarczonymi mi wyżej wymienionymi dokumentami zanim podejmę decyzję o zawarciu Umowy Kredytu”. Pod postanowieniami umowy widniała informacja umieszczona wytłuszczonym drukiem „**Uwaga! Przed podpisaniem umowy kredytu należy dokładnie zapoznać się z jej treścią (...) Pracownicy Banku odpowiedzą na wszystkie Państwa pytania i wątpliwości**”.

Przed podpisaniem, powodowie mieli czas na zapoznanie się z umową. E. B. czytała jej zapisy, jednak nie interesowała się za bardzo kwestią jej zawarcia, bowiem całą procedurą związaną z kredytem zajmował się jej mąż, którego darzy zaufaniem. Powód przeczytał całą umowę, jednak najważniejsze były dla niego kwestie związane z wysokością raty. Powodowie nie zadawali pytań przy zawieraniu umowy i nie próbowali negocjować jej zapisów. Byli jednak świadomi, że z zawarciem umowy kredytowej wiąże się spłata nie tylko kapitału ale również odsetek.

dowody: umowa kredytu, (k. 25-36, k.190-201), wniosek kredytowy, (k.181-184), zawiadomienie dotyczące prawa odstąpienia od umowy (k.185-186), oświadczenia powodów (k.187-189), przesłuchanie powoda (płyta na k. 551 nagranie od 00:06:36 do 01:16:21 w zw. z płytą na k. 635, nagranie od 00:01:35 do 00:44:49), przesłuchanie powódki (płyta na k. 635 nagranie od 00:44:49 do 00:51:06)

Umowa kredytu zawiera, wśród innych, następujące zapisy:

Bank udziela Kredytobiorcy Kredytu w kwocie 413.575,68 złotych polskich indeksowanego kursem CHF, zwanego dalej „Kredytem”, na warunkach określonych w Umowie, a Kredytobiorca zobowiązuje się do wykorzystania Kredytu zgodnie z postanowieniami Umowy, zwrotu kwoty wykorzystanego Kredytu wraz z odsetkami, w terminach oznaczonych w Umowie oraz zapłaty Bankowi prowizji, opłat i innych należności wynikających z Umowy. Na kwotę Kredytu składa się: a) kwota pozostawiona do dyspozycji Kredytobiorcy w wysokości 401.470,00 złotych polskich, przeznaczona na realizację celu określonego w ust. 2 b) koszty z tytułu opłaty sądowej należnej za wpis hipoteki, opisaney w § 12 ust. 1, w wysokości 200,00 złotych polskich, c) koszty z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty pracy, opisanego w § 13, w wysokości 9.842,24 złotych polskich, d) koszty z tytułu ubezpieczenia na życie oraz na wypadek trwałej i całkowitej niezdolności do pracy, opisanego w § 13, w wysokości 2.813,44 złotych polskich, e) opłata z tytułu wyceny nieruchomości w wysokości 250 złotych polskich. W dniu wypłaty saldo jest wyrażone w walucie, do której indeksowany jest Kredyt, według kursu kupna waluty, do której indeksowany jest Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisaney szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisaney szczegółowo w § 17 (§ 1 ust. 1).

Kredyt przeznaczony jest na pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego, zwanego dalej „Domem” na działce gruntu opisaney szczegółowo w § 3 ust. 1, zwanej dalej „Nieruchomością” (§ 1 ust. 2).

Spłata Kredytu wraz z odsetkami nastąpi w 360 równych miesięcznych ratach kapitałowo - odsetkowych na zasadach określonych w § 10 (§ 1 ust. 5).

Oprocentowanie kredytu na dzień sporządzenia Umowy wynosi 4,85 % w skali roku i stanowi sumę następujących pozycji: marży Banku niezmiennej w okresie trwania Umowy w wysokości 0,83 % oraz aktualnie obowiązującego indeksu L3, opisanego szczegółowo w § 8 oraz 1,25 punktu procentowego do czasu określonego w ust. 2 (§ 2 ust. 1).

„Nieruchomością” w rozumieniu postanowień Umowy jest: dz. ew. nr 775/5 o pow. 1 214,00 m.kw., położenie ul. (...), woj. (...), prawo do nieruchomości: własność przysługuje wyłącznie następującej osobie: Pan P. B. (§ 3 ust. 1). Prawnym zabezpieczeniem spłaty Kredytu z uwzględnieniem postanowień § 12 jest: a) Hipoteka kaucyjna w złotych polskich (...) b) cesja na rzecz Banku wierzytelności z tytułu ubezpieczenia nieruchomości (...) c) ubezpieczenie, o którym mowa w § 13 ust. 1-7 d) ubezpieczenie, o którym mowa w § 13 ust. 8-14 (§ 3 ust. 2).

Kredyt podlega następującym programom kredytowym, których warunki zostały zamieszczone w umowie: a) Kredyt Dopasowany opcja 1 od 2008-05-01, b) Program (...) (§ 3 ust. 3).

Z zastrzeżeniem postanowień § 18 ust. 3, wypłata każdej transzy Kredytu nastąpi w terminie nie dłuższym niż 5 dni roboczych po spełnienie warunków określonych w § 4 Umowy i otrzymaniu przez Bank wniosku o wypłatę (...) (§ 7 ust. 1). Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich zostanie przeliczona na walutę, do której indeksowany jest Kredyt, według kursu kupna waluty Kredytu, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank (§ 7 ust. 2 zdanie trzecie).

Oprocentowanie kredytu jest zmienne (...). Indeks L3 ulega zmianie zgodnie z następującymi zasadami: a) indeks L3 dla każdego kwartału kalendarzowego oblicza się jako arytmetyczną średnią stawek LIBOR 3M (...) (§ 8 ust. 1 i 2 lit. a).

Splata wykorzystanego Kredytu wraz z odsetkami (...) dokonywana będzie w sposób następujący: a) w okresie wypłaty transz (...), b) począwszy od pierwszego Terminu Płatności następującego po wypłacie ostatniej transzy Kredytu (...). Płatności opisane w punkcie „a” i „b” będą realizowane przez Kredytobiorcę w złotych polskich (§ 10 ust. 2 lit. a) i b)). Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez Kredytobiorcę, będzie następować z datą wpływu środków do Banku, według kursu sprzedaży waluty, do której jest indeksowany Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku (§ 10 ust. 6 zdanie pierwsze).

Kredytobiorca oświadcza, że postanowienia niniejszej Umowy zostały z nim indywidualnie uzgodnione (§ 11 ust. 3).

Do rozliczania transakcji wypłat i spłat Kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji (§ 17 ust. 1). Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna (§ 17 ust. 2). Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży (§ 17 ust. 3). Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę (...) Banku S.A. (§ 17 ust. 4). Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie banku określone są przez Bank po godz. 15:00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Banku SA (...) (§ 17 ust. 5)

dowód: umowa kredytu (k. 25-36, k.190-201)

Kredyt został powodom udostępniony w ten sposób, że z rachunku kredytowego powoda, prowadzonego we frankach szwajcarskich, na wskazane przez niego w dyspozycji wypłaty rachunki bankowe zostały przelane następujące kwoty:

- a) w dniu 11 września 2008 r. kwota 471,21 CHF, która stanowiła równowartość 1.000,00 zł (kurs 2,1222); w tym dniu również z tytułu opłat około kredytowych skapitalizowana została kwota 5.704,30 CHF, która stanowiła równowartość kwoty 12.105,67 zł po kursie 2,1222 – składały się na nią koszty uiszczone tytułem opłaty sądowej należnej za wpis do hipoteki, koszty z tytułu ubezpieczenia na życie, na wypadek trwałej i całkowitej niezdolności do pracy, ubezpieczenia od ryzyka utraty pracy oraz opłata z tytułu wyceny nieruchomości;
- b) w dniu 15 października 2008 r. kwota 37.837,84 CHF, która stanowiła równowartość 84.000,00 zł (kurs 2,2200)
- c) w dniu 25 listopada 2008 r. kwota 34.006,80 CHF, która stanowiła równowartość 85.000,00 zł (kurs 2,4995)
- d) w dniu 11 lutego 2009 roku kwota 28.958,84 CHF, która stanowiła równowartość 84.999,99 zł (kurs 2,9352)
- e) w dniu 15 maja 2009 roku kwota 28.314,57 CHF, która stanowiła równowartość 79.999,99 zł (kurs 2,8254)
- f) w dniu 23 czerwca 2009 roku kwota 22.863,14 CHF, która stanowiła równowartość 66.470,01 zł (kurs 2,9073)

dowód: wnioski o wypłatę kredytu, wtórniki wypłaty (k.208-219), zestawienie banku (k.220-224)

Powodowie w okresie kredytowania zrezygnowali z ochrony ubezpieczeniowej na życie, na wypadek trwałej i całkowitej niezdolności do pracy i na wypadek utraty pracy.

dowód: oświadczenia powodów (k.203-204)

W dniu 30 stycznia 2012 r. powodowie zawarli z pozwanym aneks do powyższej umowy kredytu datowany na 19 stycznia 2012 r., na skutek ponownej wyceny nieruchomości, stanowiącej zabezpieczenie kredytu. Dotyczył on opłaty manipulacyjnej związanej z przekroczeniem dopuszczalnego wskaźnika obciążenia nieruchomości.

dowód: aneks do umowy kredytu, (k. 205-206),

Od października 2012 powodowie skorzystali z możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF.

W dniu 15 stycznia 2021 roku powodowie, za pośrednictwem swojego pełnomocnika, skierowali do pozwanego pismo zatytułowane „Przedsądowe wezwanie do zapłaty/reklamacja”, w którym wezwali pozwanego w terminie 7 dni do zapłaty kwoty 45.855,54 CHF i 69.060,91 zł jako zwrotu nienależnie pobranych od nich świadczeń. Pozwany otrzymał wezwanie w dniu 18 stycznia 2021 roku i pismem z dnia 28 stycznia 2021 roku odpowiedział odmownie.

dowody: reklamacja powodów. (k.68-68v.), potwierdzenie doręczenia (k.70), odpowiedź pozwanego (k.71-74)

W zakresie przedmiotowej umowy kredytu pozwany jest następcą prawnym (...) Banku SA.

okoliczność bezsporna

Powodowie wykorzystali kredyt w całości na cel przewidziany w umowie. W wybudowanej nieruchomości do dnia dzisiejszego zaspokajają swoje potrzeby mieszkaniowe. W chwili obecnej wartość nieruchomości wynosi około 1 milion złotych.

Dowody: przesłuchanie powoda (płyta na k. 551 nagranie od 00:06:36 do 01:16:21 w zw. z płytą na k. 635, nagranie od 00:01:35 do 00:44:49), przesłuchanie powódki (płyta na k. 635 nagranie od 00:44:49 do 00:51:06)

Przedstawiony stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o poniższą ocenę dowodów.

Niektóre fakty zgłoszone przez jedną stronę zostały przez drugą przyznane wprost albo pośrednio i te Sąd przyjął bez dowodów (art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.).

Część ustaleń Sąd poczynił w oparciu o dokumenty prywatne, które zostały złożone przez pozwanego w kserokopiach. Złożenie tych kserokopii stanowiło w istocie zgłoszenie twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z nich formie i treści. Niedoniesienie się do nich przez drugą stronę stanowiło nie wypowiedzenie się co do twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści, które pozwalało uznać je za przyznane, gdyż pozostawały w zgodzie z wynikami rozprawy (art. 230 k.p.c.). Dawało to możliwość przeprowadzenia dowodów z dokumentów, których istnienie, treść i forma zostały przyjęte bez dowodów, tak jakby zostały one złożone w oryginale.

Powodowie złożyli dokumenty prywatne w odpisach poświadczonych za zgodność z oryginałem przez swego pełnomocnika - radcę prawnego. Zgodnie z art. 129 § 3 k.p.c., zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa ma charakter dokumentu urzędowego. W związku z tym dokonane przez pełnomocnika powodów poświadczenia wierności oryginałom odpisów dokumentów korzystały z domniemania zgodności treści z prawdą (art. 244 § 1 k.p.c.). Domniemanie to nie było przez drugą stronę podważane. W związku z tym należało przyjąć, że odpisy dokumentów są zgodne z oryginałami.

Dokumenty prywatne, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie były przez strony podważane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania. Pozostałe dokumenty były pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zeznania świadka E. S. mimo, iż wiarygodne, miały niewielkie znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego i rozstrzygnięcia sprawy. Nie pamiętała ona powodów oraz okoliczności podpisania z nimi umowy kredytowej. Świadek, ze względu na upływ czasu, nie była w stanie przedstawić stosowanych u pozwanego procedur związanych z udzielaniem kredytów frankowych. Świadek oświadczyła, że nie pamięta jakie informacje przekazywała kredytobiorcom i potencjalnym klientom banku oraz, że nie przypomina sobie, by ktokolwiek pytał o możliwość negocjacji postanowień umowy oraz kursu waluty. Wskazała, że pracownicy banku dysponowali kalkulatorami, z którego sporządzany był wydruk przedstawiający wszystkie oferty kredytowe banku. Potwierdziła również, że kredyty powiązane z frankiem szwajcarskim były tańsze, miały niższe raty i niższe oprocentowanie.

A. K. w 2008 roku była zatrudniona w (...) Banku SA na stanowisku doradcy kredytowego i miała kontakt z klientami. Zeznania świadka uznać należało za rzetelne i logiczne, jednak nie mające istotnego znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego sprawy. Świadek również wskazała, że pracownicy dysponowali kalkulatorem kredytowym, na którego podstawie przedstawiane i porównywane były oferty, w zależności od preferencji klientów. Kalkulatory te zawierały różne waluty (euro, franki, dolary i złotówki) i oprocentowanie, a także obrazował wysokość raty. Na tej podstawie klient dokonywał wyboru waluty, w której miał zostać udzielony kredyt.

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, znaczenie dla jej rozstrzygnięcia mogły mieć jedynie zeznania powodów i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do nich. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest bardzo niepewnym źródłem poznania prawdy. Przemawiało to za podejściem do tych zeznań z ograniczonym zaufaniem. Sąd miał na względzie, że od czasu zawarcia przez powodów umowy kredytu minęło sporo czasu, wobec czego niektórych rzeczy mogą nie pamiętać, jednak po takiej ich analizie doszedł do przekonania, że były one wiarygodne w części. P. B. oświadczył, że był świadomy, że zaciągnięcie kredytu wiąże się ze splatą odsetek. Szczere były również wypowiedzi powoda, w których wskazywał cel zaciągnięcia zobowiązania kredytowego. Powód podkreślił, że „(...) jak bym nie podpisał umowy kredytu, to bym nie wybudował domu”. Niewiarygodne w ocenie Sądu były wypowiedzi powoda, w których wskazywał, że pracownik banku nie przedstawił mu kredytu złotowego. Powyższe twierdzenia pozostają w sprzeczności ze zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym, w szczególności podpisanym przez powodów oświadczeniem, że w pierwszej kolejności przedstawiono im ofertę kredytu złotowego, z którego świadomie zrezygnowali. Nadto wskazać należy, że powód posiada wykształcenie wyższe ekonomiczne, oraz, że od około 20 lat prowadzi działalność gospodarczą, w której wykonuje operacje w walutach obcych, wobec czego znane mu były pojęcia takie jak kurs kupna i sprzedaży waluty. Niewątpliwie więc powinien on mieć świadomość możliwości wahan kursów. Powódka potwierdziła twierdzenia męża, wskazując, iż procedura zawarcia umowy kredytowej koordynowana była głównie przez powoda. Wskazała jednak że kredytowana nieruchomość obecnie warta jest około milion złotych.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt. 2 i 5 k.p.c. pominął dowód z opinii biegłych. W świetle okoliczności sprawy i nieuwzględnienia żądania powodów, dowód ten nie miał żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i przyczyniłby się tylko do przedłużenia postępowania w sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Legitymacja czynna stron.

Pojęcie legitymacji procesowej oznacza materialne uprawnienie do występowania w konkretnym procesie cywilnym w charakterze strony procesowej (powodowej lub pozwanej). Innymi słowy powód musi być uprawniony do występowania z określonym roszczeniem (legitymacja procesowa czynna), a pozwany zobowiązany do jego

zaspokojenia (legitymacja procesowa bierna). Legitymacja procesowa zaliczana jest do merytorycznych przesłanek postępowania cywilnego. Brak legitymacji procesowej po którejkolwiek ze stron procesu powoduje oddalenie powództwa.

Zarówno legitymacja czynna powodów, jak i pozwanego – jako następcy prawnego (...) Banku SA. - w zakresie odnoszącym się do Umowy nie budziła wątpliwości Sądu i była bezsporna między stronami.

Status powodów jako konsumentów .

Poza sporem jest, że powodowie jako strona umowy mieli status konsumenta, a bank przedsiębiorcy.

W myśl art. 22¹ k.c. (również w brzmieniu z daty Umowy) za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Jak wynika z ustaleń Sądu, powodowie zawarli przedmiotową umowę wyłącznie w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych, bez jakiegokolwiek związku z działalnością gospodarczą powoda.

Wskazać należy, że art. 22¹ k.c. nie określa cech osobowych podmiotu uważanego za konsumenta, takich jak chociażby wymagany zakres wiedzy i doświadczenia w obrocie, stopień rozsądku i krytycyzmu wobec otrzymywanych informacji handlowych. W orzecznictwie najczęściej przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozważnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć (por. wyrok SN z 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11, i z 17 kwietnia 2015 r., I CSK 216/14). W wyroku z dnia 26 stycznia 2016 r., I ACa 612/15, Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że obecnie przyjmuje się, że konsument to nie jest osoba nieświadoma, którą należy zawsze chronić w kontaktach z profesjonalistą jakim jest bank, lecz uznaje się model konsumenta, jako osoby dobrze poinformowanej, uważnej i działającej racjonalnie, a więc dbającej o własne interesy. Od konsumenta dbającego należycie o własne interesy należy oczekiwać aktywności i dążenia do wyjaśnienia wszystkich wątpliwości czy niezrozumiałych kwestii, szczególnie w kontekście rangi umowy kredytu, która najczęściej stanowi najpoważniejsze zobowiązanie w ciągu życia konsumenta. Klient zawierający umowę o kredyty hipoteczny opiekującą na znaczne sumy, których spłata jest rozłożona w czasie na kilkadziesiąt lat musi być uznawany za osobę, która przed zawarciem umowy rozważa plusy i minusy wzięcia kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, kształtowania się w różny sposób kursów walutowych w długim okresie czasu, czy zmiany różnych czynników finansowych na rynku pieniężnym i kapitałowym mogących mieć wpływ na wysokość jego świadczenia w przypadku wprowadzenia czynnika zmiennego.

Fakt, iż powodowie przy zawieraniu przedmiotowej umowy kredytu posiadali status konsumentów, nie zwalniało ich z zachowania ostrożności i rozwagi, w szczególności, że zaciągnęli zobowiązanie na kwotę ponad 400.000 zł i to na okres 30 lat. Niewątpliwie decyzja ta była decyzją ważną, co wymagało od powodów dokładnego jej przemyślenia oraz przygotowania się na ewentualne niekorzystne jej skutki. Niezachowanie przez powodów należytej ostrożności i rozwagi w tej sytuacji, w ocenie Sądu obciąża w całości powodów, którzy zostali poinformowani o ryzyku kursowym i możliwym wzroście raty kapitałowo – odsetkowej. Wskazać należy, że choć w umowach kredytowych mamy do czynienia z żargonem finansowym, typowym dla języka bankowego, to powód z wykształceniem wyższym ekonomicznym powinien rozumieć jej treść. Nadto jak wskazał czytał umowę „od a do z”. Fakt, iż na niektóre kwestie, takie jak choćby sposób naliczania raty kredytu, nie zwrócił uwagi, stanowi zaniedbanie leżące wyłącznie po jego stronie, za co odpowiedzialności nie może ponosić pozwany bank. Podkreślenia również wymaga, że powód wskazywał, iż czytając umowę najważniejsze dla niego było jaką ratę będzie płacił, winien więc zainteresować się również mechanizmem jej obliczania. Nie można pominąć też tego, że powodowie mieli możliwość zadawania pytań przy zawieraniu umowy, a pracownik banku krok po kroku wytłumaczyłby im wszelkie niezrozumiałe dla nich treści. W tym przypadku jednak z tego prawa nie skorzystali, a więc uznać należy, że decyzja podjęta przez powodów co do nabywanego produktu była świadoma i racjonalna.

Interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W literaturze wskazuje się, że interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. P. Telenga w A. Jakubecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany, Tom I, Lex/el. 2019, uwaga 2 do art. 189). Interes prawny musi istnieć obiektywnie, a ciężar jego wykazania spoczywa na powodzie (art. 6 k.c.).

W ocenie Sądu powodowie nie mają interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy.

Po pierwsze wskazać należy, że interes prawny jest kategorią obiektywną w tym znaczeniu, iż dla jego istnienia czy nieistnienia nie ma w zasadzie znaczenia to, że strona powodowa odczuwa subiektywną potrzebę ochrony swych praw.

Po drugie powszechnie się przyjmuje, iż nie istnieje interes prawny powoda w wytoczeniu powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. kiedy realnie możliwym jest uzyskanie przez niego ochrony lub usunięcie stanu niepewności w inny sposób. A zatem jeżeli do usunięcia stanu niepewności czy zagrożenia sfery prawnej powoda istnieje możliwość wytoczenia innego powództwa to taka możliwość wyłącza istnienie interesu prawnego (por. w tym zakresie: uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1968 r., III CZP 103/68, OSNCP 1969, Nr 5, poz. 85).

W niniejszej sprawie powodowie mają możliwość dochodzenia swoich praw na podst. Art. 357¹ § 1 k.c., wobec czego uznać należy, że brak jest po ich stronie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie.

Charakter prawny umowy kredytu. Brak sprzeczności z art. 69 ust. 1. Prawa bankowego.

Ostatecznie powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego nienależnych świadczeń, które spełnili w wykonaniu umowy kredytu hipotecznego nr (...), którą 23 czerwca 2008 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem SA (dla uproszczenia wyводу zarówno pozwany, jak (...) Bank SA będą dalej nazywani pozwanym albo Bankiem). Żądanie to oparli na twierdzeniu, że umowa jest nieważna. W związku z tym kluczowym zagadnieniem w sprawie była ważność umowy.

Przechodząc do oceny tej kwestii, w pierwszej kolejności należy wskazać, że przedmiotowa umowa kredytu miała charakter umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie gospodarczym jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu jest wyrażona w złotych, ale w dniu wypłaty zostaje poddana indeksacji, czyli przeliczeniu na określoną w umowie walutę obcą (walutę indeksacji). Przeliczona na walutę obcą kwota kredytu jest poddana oprocentowaniu według stopy procentowej właściwej dla tej waluty i jest dzielona na raty, które są spłacane w złotych, po ich przeliczeniu z waluty obcej na złote w umówionej dacie płatności rat.

W ocenie sądu samo zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego), zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów różnych walut nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 prawa bankowego i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej umowy. Umowa kredytu indeksowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, co do których obowiązane są strony, nie narusza istoty umowy kredytu i mieści się w granicach swobody umów (por. wyrok SN z 11.12.2019r. VCSK 328/18, 22.01.2016r. I CSK 1049/14).

Tym samym zastosowanie w umowie mechanizmu indeksacji i spreadu walutowego należało ocenić jako dopuszczalne.

Sprzeczność z naturą stosunku prawnego i art. 353¹ k.c.

Stosownie do art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Jak z tego wynika, artykuł 353¹ k.c., wyrażający zasadę wolności (swobody) umów, wyznacza trzy granice tej wolności, którymi są: natura stosunku, ustawa i zasady współzycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1).

Klauzula indeksacyjna określa główne świadczenia stron przedmiotowej umowy kredytu.

W swoim orzecznictwie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że warunkami, które określają główny przedmiot umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, są takie, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Przy czym Trybunał wielokrotnie wskazał, że takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M. i I. O. M. v. S. V. România SA, (...) 2015, nr 2, poz. I-127, pkt 54, z 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...) i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz. I-750, pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. BankH. Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44).

W umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej postanowienia regulujące indeksację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu i stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron. Pozwalają one osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu (a więc jego główny koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego ryzyka walutowego (kursowego). W tym kontekście są to też postanowienia regulujące cenę kredytu, o której mowa w art. 385¹ § 1 in fine k.c. Dlatego zastrzeżone w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej klauzule, kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019/12/115, z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ., z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45).

Powyższe oznacza, że zapisy klauzuli indeksacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienie umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, o czym nie można mówić w okolicznościach niniejszej sprawy.

Wykładnia art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, jako wyłączającego możliwość uznania ich za niedozwolone, ponownie wymaga odwołania się do orzecznictwa (...). Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16.

Trybunał, odnosząc się bezpośrednio do umowy kredytu powiązanego z frankiem szwajcarskim (chodziło o kredyt denominowany, ale dla istoty jego stanowiska nie ma to znaczenia), wskazał, że w przypadku takiej umowy dyrektywa 93/13 nakłada na bank dwa obowiązki. Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie.

Uogólniając (...) podkreślił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący

spląty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, R. P. A. i in. v. (...) SA, (...) 2017, nr 9, poz. I-703, pkt 44, 45, 50 i 51 oraz powołane tam wyroki).

Jest oczywiste, że w świetle art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia wymogów pozwalających uznać, że postanowienia klauzuli indeksacyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Na potwierdzenie tego pozwany powołał zapisy umowy, fakt podpisania przez powodów oświadczeń, a nadto „Informacje dla Klientów G. M. Banku ubiegających się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej”.

Sąd, biorąc pod uwagę materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy, w tym treść dokumentów, doszedł do przekonania, że klauzula indeksacyjna była jednoznaczna i nie budziła wątpliwości interpretacyjnych. W okresie negocjowania warunków umowy powodowie wiedzieli według jakich kryteriów przeliczany będzie kurs franka szwajcarskiego do złotego polskiego. Wskazać należy, że klauzula ta umieszczona została w treści umowy, a nie poza nią i została jednoznacznie wysłowiona. Także mechanizm jej działania zdaniem Sądu został opisany w sposób wskazujący na jego istotę i konsekwencje. Nadmienić też zdaniem Sądu należy i o czym mowa będzie w dalszej części uzasadnienia, iż jakkolwiek to pozwany Bank ustalał kurs franka to jednak ustalenie to pozbawione było dowolności gdyż opierało się na globalnej wycenie waluty franka szwajcarskiego. Zauważyć przy tym należy iż tak ustalony kurs nie dotyczył tylko powodów, ale wszystkich klientów pozwanego. Co więcej w takim samym stopniu dotyczył tak wiarygodności Banku jak i jego zobowiązań. Oświadczenia złożone przez powodów zdaniem Sądu, dowodziły spełnienia przez pozwanego obowiązku informacyjnego.

Jak już wcześniej wskazano, przepisy prawa dopuszczają możliwość skonstruowania kredytu indeksowanego we frankach, a konsument jest informowany o tym w trakcie procedury udzielania kredytu - że w dniu płatności konkretnych rat, rata taka jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty. Kredytobiorca jest więc informowany, że wysokość jego raty zależy od kursu waluty obcej do której indeksowany jest kredyt złotówkowy i obowiązany jest do tego przez bank, aby rozważyć, czy korzyści wynikające z korzystniejszego oprocentowania kredytu indeksowanego równoważą ryzyko, jakie niesie za sobą każde przewalutowanie raty kredytu, co następować będzie przez czas trwania umowy. W niniejszej sprawie powodowie składali oświadczenie, że rozumieją ww. ryzyko i je akceptują, trudno więc uciec od wrażenia, że ich pozew ma na celu wyłącznie próbę uniknięcia skutków, które wpisane były w ryzyko ich działania i które winni byli przewidzieć lub choćby założyć.

W orzecznictwie przyjmuje się, że „samo zawarcie przez kredytobiorcę we wniosku o udzielenie kredytu oświadczenia, że jest świadomy ryzyka związanego z kredytami zaciągniętymi w obcej walucie i poniesie ryzyko zmiany kursów waluty kredytu, bądź też oświadczenia, że został poinformowany o tym, że ponosi ryzyko zmiany kursów waluty nie oznacza, że pozwany spełnił swój obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka walutowego.” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 9.02.2021 r., I ACa 416/19, LEX nr 3184373). Sąd nie podziela tegoż poglądu. Rozważając powyższą kwestię należałoby się zastanowić co kryje się pod podjęciem należyte pouczenie i wypełnienie obowiązku informacyjnego. Zdaniem Sądu pozwany nie miał innej możliwości uzewnętrznić, że dokonał wobec powodów stosownych pouczeń, aniżeli poprzez oświadczenia opatrzone własnoręcznymi podpisami przez kredytobiorców, jak to też czynił. Jeśli jednak to wydaje się być niewystarczające i prowadzić może do podważania ważności umów, to zastanowić się należy, czy przypadkiem nie wkraczamy w sferę absurdu, bowiem by dowieść, że kredytobiorca został należyte pouczone trzeba byłoby chyba powołać specjalną komisję egzaminacyjną i dotyczyłoby to właściwie każdej sfery życia codziennego, a nadto wielu czynności, związanych chociażby z zakupem mieszkania, czy samochodu. Kierując się takimi poglądami, można byłoby w zasadzie poddać pod rozagę większość zawieranych umów.

Sprzecznosc z dobrymi obyczajami i razace naruszenie interesow konsumenta art. 385¹ § 1 k.c.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 definiuje niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza dwuelementowe kryterium oceny, czy postanowienie umowy kształtujące prawa i obowiązki konsumenta ma charakter niedozwolony. Elementami tymi są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta.

„Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi przy tym o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje należy zatem rozumieć pozaprawne reguły postępowania wyznaczane przez etykę, moralność i społecznie aprobowane zwyczaje. W obrocie konsumenckim są to więc takie wymogi jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów, które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to takich postanowień, za pomocą których przedsiębiorca nielojalnie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słuszych interesów (por. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7–8/87).

W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu bank nie dopuścił się żadnego z powyższych uchybień. Nie można potwierdzić, iż prawa i obowiązki konsumenta ukształtowane były w sposób nielojalny i bez uwzględnienia jego interesów. Sąd nie zgadza się z art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13, gdzie ta sama przesłanka określona została jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W okolicznościach niniejszej sprawy, zdaniem Sądu żadna dysproporcja na niekorzyść konsumenta nie ma miejsca. Zaufanie kredytobiorców do banku w żaden sposób nie zostało wykorzystane. Podkreślenia wymaga, że nie każde naruszenie interesów konsumenta sprawia, że dana klauzula nabiera charakteru niedozwolonej klauzuli umownej. W art. 385¹ k.c. jednoznacznie wskazano, że naruszenie interesów konsumenta, by mogło wywołać skutek musi być rażące, a więc ma miejsce tylko w skrajnych przypadkach.

By ocenić, czy poprzez wprowadzenie kwestionowanych klauzul do umowy, doszło do rażącego naruszenia interesów powodów, należy odwołać się do treści umowy kredytowej, łączącej strony. Kwota kredytu została powodom udzielona w złotych polskich i została waloryzowana kursem CHF. Kredyt został im wypłacony. W momencie wypłaty, powodowie w żaden sposób nie zakwestionowali dokonanych przez bank przeliczeń. Umowa została przez pozwanego wykonana, gdyż powodowie otrzymali wnioskowaną kwotę kredytu, celem zaspokojenia swojego interesu ekonomicznego w postaci celu kredytowania, który został w pełni zaspokojony. Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, że zastosowanie przez bank własnego kursu do wypłaty kredytu rażąco naruszało interesy powodów jako kredytobiorców.

Powodowie utożsamiają wzrost wysokości zobowiązania wynikającego z umowy z ustalaniem przez pozwanego kursu CHF w tabeli bankowej, zapominając, że wzrost ten wynikał głównie ze wzrostu kursu rynkowego franka szwajcarskiego, a nie dowolności w jego kształtowaniu przez pozwanego bank. Oczywiście, treść kwestionowanych postanowień umownych z istoty swojej powoduje, że kredytobiorca jako strona umowy nie ma wpływu na parametry determinujące wysokość należnej raty, jednak nie oznacza to automatycznie, że bank wpływa na tą wysokość w sposób

dowolny. Twierdzenia co do rzekomej jednostronności i dowolności w ustalaniu kursu franka szwajcarskiego przez bank są niezasadne, nieprawdziwe i wynikać mogą w istocie z niezrozumienia, jak funkcjonuje sektor bankowy w Polsce i na świecie. Wskazać należy, że transakcje na rynku walutowym w swej istocie niewiele się różnią od operacji wykonywanych na innych rynkach, gdzie ceny również podlegają licznym wahaniom, a ich rozpiętość często wcale nie jest mniejsza niż w przypadku kursów walut. Podkreślenia wymaga, że bank jest podmiotem gospodarczym, posiadającym dużą liczbę klientów. Kurs danej waluty, nie jest kursem ustalonym indywidualnie dla danego klienta, ale dla wszystkich klientów tego banku. Bank przy ustalaniu kursu waluty, nie może mieć nieograniczonego stopnia dowolności, tylko musi liczyć się z innymi konkurencyjnymi bankami. Jest to taki kurs, z którym bank wychodzi na rynek, a jeśli na rynku konkuruje z innymi podmiotami o klientów, to nie może przecież być niczym nie poparty. Tabela kursów Banku nie jest produktem stworzonym dla potrzeb rozliczania kredytów indeksowanych u poprzednika prawnego pozwanego, ale jest stosowana do wszystkich transakcji walutowych, dokonywanych przez klientów Banku i stąd Bank nie miał możliwości zawyżania, czy zaniżania kursu na potrzeby kredytu powodów, gdyż jednocześnie Bank straciłby na szeregu przeciwstawnych transakcji, dokonywanych na podstawie tej samej tabeli. Zatem "możliwość dowolnego ustalania kursu" nie istnieje i nie istniała w dacie zawierania przedmiotowej umowy kredytowej. Nie można pominąć faktu, że na rynku międzybankowym, walutowym wartości te zmieniają się non stop, co jest m.in. spowodowane tym, że dochodzi do setek tysięcy operacji, w każdej minucie. Czynnikiem kształtującym kursy walut są więc realia rynkowe, a nie kaprysy banku. Bank nie jest bowiem w stanie stosować innego kursu niż rynkowy, gdyż aby udzielić kredytu, bank musi to sfinansować, jak choćby poprzez pożyczanie stosownych środków od innych podmiotów rynku walutowego, które w ostatecznym rozrachunku musi zwrócić. Nie można zapominać, że zmiany kursów walut są naturalne i przewidywalne. Dokładny ich przebieg oraz skala wahań kursów w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia, nawet dla podmiotów takich jak banki, które dysponują doświadczeniem w określaniu tego rodzaju prognoz. Brak wiedzy o dokładnej wysokości zobowiązania na tak długiej przestrzeni czasowej (30 lat) jest okolicznością niemożliwą do uniknięcia i wynika z charakteru zawieranej umowy. Powodowie zawierając umowę z pozwanym na tak długi okres czasu, powinni byli rozważyć, czy korzyści wynikające z zawarcia umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej przewyższają ryzyko związane z każdorazowym przewalutowaniem raty kredytu. Powodowie winni mieć świadomość, że sytuacja gospodarcza w Polsce i na świecie jest zmienna. P. B. sam wskazywał, że gdyby nie kredyt budowa domu opóźniłaby się w czasie, bądź nie doszłaby do skutku. Powodowie więc świadomie zgodzili się na zaciągnięcie kredytu. Dzięki niemu do dnia dzisiejszego w kredytowanej nieruchomości żyją i zaspokajają swoje potrzeby mieszkaniowe. Nie można też tracić z pola widzenia faktu, że wartość nieruchomości niewątpliwie wzrosła, bowiem wynosi około milion złotych.

Mając powyższe na uwadze uznać należy, że przy zawieraniu przedmiotowej umowy nie doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 roku oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. (uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20.06.2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2.) W latach 2004 – 2007 kiedy to kredyty frankowe cieszyły się największym zainteresowaniem, nikt nawet nie pomyślał by kwestionować postanowienia umowy, odsyłające do tabel kursowych banku. W owym czasie żaden przepis prawa nie stanowił o tym, by banki informowały klientów o sposobie ustalania kursów walut. Prawdą jest, że obowiązująca od 1 lipca 2006 r. Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego bezwzględnie wpłynęła na sposób udzielania kredytów hipotecznych w walucie obcej, bowiem oddziaływała m.in. na formę udzielania informacji związanych z ryzykiem kursowym i ryzykiem zmiennej stopy procentowej, czy sposób wyliczania zdolności kredytowej, jednak nie wymagała od banków, by informowali klientów o sposobie ustalania tabel kursowych. Należy więc uznać, że postanowienia umowne, które odsyłają do tabel kursowych obowiązujących w banku nie pozostawały w sprzeczności z istniejącymi w tym czasie obyczajami.

W dacie zawierania przez powodów umowy kredytu hipotecznego, odesłanie do tabel kursowych banku nie było sprzeczne z dobrymi obyczajami, co w konsekwencji nie prowadzi do ich abuzywności. Wiadomym jest, że obyczaje ulegają zmianie, co prowadzi do tego, że coś co kilkanaście lat temu uznane byłoby za niedopuszczalne, czy kontrowersyjne, dziś jest normalne i na odwrót. Przechodząc do realiów niniejszej sprawy, wskazać należy, że

kredyty hipoteczne z reguły zawierane są na długi okres czasu. Skoro więc obyczaje i realia ulegają zmianom, to w zasadzie niemożliwym byłoby sporządzenie takiej umowy, która przez cały okres jej trwania byłaby z nimi zgodna. Nie da się bowiem przewidzieć, co wydarzy się w przyszłości. Hipotetyczna próba stworzenia takiej umowy spowodowałaby jedynie, że nie byłaby ona czytelna, zrozumiała i stałaby się bardzo obszerna. Zatem kwestionowanie postanowień odsyłających do tabel kursowych w sytuacji realiów, które od daty zawarcia umowy (2008 r.) uległy wielu zmianom, jawi się jako abstrakcyjne, bowiem nikt nie mógł w tym czasie przewidzieć tak dużego wzrostu kursu franka szwajcarskiego i w konsekwencji wysokości rat kredytów waloryzowanych do tej waluty. Wzrost kursu nie był w żaden sposób związany z polityką kursową banku. Przy ocenie okoliczności sprawy nie można pominąć tego, że przedmiotowa umowa kredytu i jej konstrukcja przez wiele lat jej trwania przynosiła powodom korzyści finansowe, polegające na mniejszych ratach, aniżeli gdyby zaciągnęli zobowiązanie w walucie polskiej. W czasie, gdy kurs franka szwajcarskiego był niski małżonkowie B. nie kwestionowali ważności umowy i nie uważali, że zawiera ona klauzule abuzywne.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie nie zachodzi również nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków stron. Negatywne konsekwencje przewalutowania wpłat spoczywają zarówno na klientach jak i na banku. Nie można tracić z pola widzenia orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości, który w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. wskazywał, że głównym celem dyrektywy 93/13 jest dążenie do przywrócenia równowagi kontraktowej między stronami, która mogła być naruszona poprzez stosowanie przez przedsiębiorcę nieuczciwych warunków w umowach, poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe, przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków danej umowy. Zważywszy na to, zdaniem Sądu, punktem wyjścia i to niezależnie od stanowiska konsumenta, winna być próba „ratowania” wiążącego strony stosunku prawnego.

Podsumowując, zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, tj. franka szwajcarskiego było zgodne z polskim prawem bankowym, a zmiany które nastąpiły po jej zawarciu na rynku walutowym, a na które pozwany bank nie miał wpływu, czyli wzrost kursu franka szwajcarskiego, nie mogą być uznane jako sprzeczne z dobrymi obyczajami. W okolicznościach sprawy nie zostało wykazane, by interesy kredytobiorców zostały naruszone w sposób rażący, a ich prawa i obowiązki ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Powodowie podnosili, że klauzule indeksacyjna i tabel kursowych nie powstały na skutek indywidualnych negocjacji z nimi. Zgodnie z zapisem umieszczonym w § 11 ust. 3 umowy Kredytobiorcy oświadczyli, że postanowienia niniejszej umowy zostały z nimi indywidualnie uzgodnione. Zważyć należy, że może i mało prawdopodobnym jest, by kredytobiorca negocjował wszystkie, co do jednego zapisy umowy, lecz można uznać, że zamysłem banku było wykazanie, że kredytobiorca miał wpływ na jej treść. Czy z tego prawa skorzystał, czy też nie to już inna kwestia.

Wskazać należy, że w niniejszym procesie kwestii spreadu walutowego nie podlega rozliczeniu, zważywszy na fakt, iż strony mogą tego dokonać w innym procesie z powołaniem na art. 357¹ § 1 k.p.c, który mówi o tym, że jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażącą stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Rozwiązując umowę sąd może w miarę potrzeby orzec o rozliczeniach stron, kierując się zasadami określonymi w zdaniu poprzedzającym.

Mając powyższe na uwadze, powództwo podlegało oddaleniu w całości, również w stosunku do żądań ewentualnych, o czym orzeczono w punkcie 1 wyroku.

Zarzut przedawnienia roszczenia powodów, zgłoszony przez pozwanego okazał się nieuzasadniony.

O kosztach orzeczono w punkcie 2 wyroku, na podstawie art.102 k.p.c. Zgodnie z nim w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Jak z powyższego wynika, możliwość obciążenia strony przegrywającej jedynie częścią kosztów albo nieobciążenia jej w ogóle tymi kosztami, uzależniona jest, od wyłonienia się w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych. Należą

do nich okoliczności związane z przebiegiem sprawy - charakter zgłoszonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia, przedawnienie roszczenia oraz leżące poza procesem - sytuacja majątkowa i życiowa strony. Ocena, czy takie wypadki wystąpiły w konkretnej sprawie należy do sądu, który powinien dokonać jej w oparciu o całokształt okoliczności sprawy, przy uwzględnieniu zasad współżycia społecznego.

W niniejszej sprawie Sąd uznał za stosowne nieobciążanie powodów kosztami procesowymi przeciwnika, albowiem wobec aktualnego orzecznictwa, powodowie mogli mieć subiektywne poczucie zasadności swych racji, co usprawiedliwiało zainicjowanie niniejszego procesu.

Przemysław Okowicki